

IOŚ.6220.1.2020

PROTOKÓŁ

**z rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa przeprowadzonej
9 listopada 2021 roku o godz. 15:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy
Gołymin-Ośrodek w sprawie wydania decyzji o środowiskowych dla przedsięwzięcia
polegającego na „budowie obiektu inwentarskiego do chowu brojlera kurzego na działce
o nr ewid. 50 obręb Obiedzino Górne, gmina Gołymin-Ośrodek, powiat ciechanowski,
województwo mazowieckie”.**

Uczestnicy rozprawy:

Prowadzący:

Sekretarz Gminy Gołymin-Ośrodek – Pani Anna Augustyniak

Strona wnioskująca:

Inwestor – Pan S K

Osoba reprezentująca Inwestora – Pan K K

Przedstawiciele i pracownicy Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek:

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – Pan Adam Piotr Budek

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Radulski Tadeusz

Podinspektor ds. ochrony środowiska – Pani Ewa Witkowska.

Pozostali uczestnicy:

Strony postępowania oraz zainteresowana społeczność lokalna – zgodnie z listą obecności stanowiącą Załącznik nr 1 do Protokołu.

Prowadząca rozprawę Sekretarz Gminy Gołymin-Ośrodek Pani Anna Augustyniak powiedziała:

Witam wszystkich Państwa zgromadzonych na rozprawie administracyjnej. Informuję Państwa, iż w rozprawie mogą wziąć udział wszystkie zainteresowane osoby nie tylko strony postępowania. Dane osobowe wszystkich uczestników rozprawy będą przetwarzane na potrzeby przedmiotowego postępowania.

Informuję, że przebieg rozprawy jest nagrywany. Protokół z przebiegu rozprawy będzie udostępniony do wglądu w Urzędzie Gminy Gołymin-Ośrodek oraz opublikowany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek. Każdy uczestnik rozprawy może wnieść swoje uwagi do protokołu w ciągu 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości informacji o zamieszczeniu treści protokołu z rozprawy na stronie internetowej organu. Całość zostanie dołączona do akt sprawy. W protokole zamieszczone zostaną dane osobowe, natomiast w protokole, który zamieszczony zostanie na stronie BIP oraz w siedzibie Urzędu przeprowadzona zostanie anonimizacja danych. Zawartość merytoryczna protokołu pozostanie bez zmian.

Informacja o rozprawie. Rozprawa administracyjna została ogłoszona w dniu 18.10.2021r. w toku postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na „budowie obiektu inwentarskiego do chowu brojlera kurzego na działce o nr ewid. 50 obręb

Obiedzino Górne, gmina Gołymín-Ośrodek, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie”

Zapoznanie uczestników z procedurą administracyjną wydania decyzji środowiskowej. Postępowanie dotyczy wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie obiektu inwentarskiego. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek z dnia 27.12.2019r. (data wpływu do urzędu 31.12.2019r.) Inwestora S K , zam. , 06-420 Gołymín-Ośrodek reprezentowanego przez Pełnomocników Panią K Sz oraz Pana P W . Organ prowadzący postępowanie wydaje decyzję środowiskową po uzyskaniu opinii odnośnie konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia, a w przypadku stwierdzenia konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i obowiązku sporządzenia raportu to po uzyskaniu opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ciechanowie i Starosty Ciechanowskiego oraz uzgodnień Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie i Dyrektora Zarządu Zlewni w Ciechanowie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Na dzień dzisiejszy uzyskaliśmy stosowne uzgodnienia i opinie. Zarówno uzgodnienia jak i opinie dla realizacji planowanego przedsięwzięcia są pozytywne.

Niniejsza rozprawa nie rozstrzyga o realizacji inwestycji, jest ona jedynie elementem postępowania administracyjnego i służy zagwarantowaniu komunikacji społeczeństwa z organami administracji publicznej oraz inwestorami.

Pracownik Urzędu Gminy Gołymín-Ośrodek – Ewa Witkowska – podinsp. ds. ochrony środowiska powiedziała:

Po krótko Państwu przedstawię proces dotychczas przeprowadzony. Tak jak tu Pani Sekretarz wcześniej wspomniała, 31.12.2019r. został złożony wniosek o wydanie decyzji środowiskowej.

Następnie po wszczęciu postępowania i ustaleniu stron postępowania, Pan Wójt wystąpił o opinie do Starosty Ciechanowskiego, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i do Dyrektora Zarządu Zlewni w Ciechanowie.

24.01.2020r. otrzymaliśmy opinię od Starosty Ciechanowskiego znak WR.6225.1.2020 która uznała, za niezbędne przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko planowanego przedsięwzięcia i sporządzenie raportu.

Następnie było kilka uzupełnień ze strony Inwestora. Regionalny Dyrektor m.in. występował o uzupełnienie karty informacyjnej przedsięwzięcia, tak samo Dyrektor Zarządu Zlewni w Ciechanowie.

Po tych uzupełnieniach otrzymaliśmy 09.03.2020r. opinię od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie znak WOOŚ-I.4220.4.2020.MŚ.3, że też istnieje konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i należy sporządzić raport.

Kolejną opinię, którą otrzymaliśmy 08.04.2020r. była to opinia od Dyrektora Zarządu Zlewni w Ciechanowie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie znak WA.ZZŚ.1.436.57.2019.ST/MZ.4, w której Dyrektor Zarządu stwierdził braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, lecz nałożył obowiązek zawarcia w decyzji jakie działania musi wykonać Inwestor.

Następnie 03.06.2020r. Wójta Gminy Gołymín-Ośrodek po uzyskaniu stosownych opinii wydał postanowienie o nałożeniu obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na

środowisko dla przedsięwzięcia oraz o ustaleniu raportu o oddziaływaniu na środowisko. Te postanowienie przekazano wszystkim stronom postępowania.

Po tym postanowieniu 29.09.2020r. Inwestor przedłożył raport zgodny z postanowieniem Wójta. Po otrzymaniu tego raportu, organ przedłożył do Dyrektora Zarządu Zlewni w Ciechanowie, do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, do Starosty i do Sanepidu w Ciechanowie ten raport. Po czym otrzymaliśmy 06.11.2020r. opinię sanitarną Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ciechanowie znak ZNS.713.3.124.2020, w której to organ zaopiniował pozytywnie tą inwestycję i określił wymagania w zakresie higieny i zdrowia.

Kolejną, którą otrzymaliśmy opinię, była to opinia od Starosty Ciechanowskiego. Opinię tą otrzymaliśmy 04.01.2021r. Opinia była też pozytywna, czyli te warunki realizacji zostały pozytywnie zaopiniowane przez Starostę.

Teraz już uzgodnienie. Powinniśmy otrzymać uzgodnienie, ale Dyrektor Zarządu Zlewni w Ciechanowie opiniując na początku kartę informacyjną przedsięwzięcia przedłożoną przez Inwestora, stwierdził brak potrzeby oceny oddziaływania na środowisko, wówczas nie opiniuje raportu. I taką informację dostaliśmy 15.01.2021r. , iż z uwagi na wskazanie w opinii z dnia 06.04.2020r. braku konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, uzgodnienie w tym przypadku jest bezzasadne.

Kolejne uzgodnienie, które otrzymaliśmy, jest to uzgodnienie otrzymane 11.08.2021r. Jest to uzgodnienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie znak WOOŚ-I.4221.222.2020.MKA.2. Jest to postanowienie uzgadniające realizację przedsięwzięcia i określające warunki na etapie realizacji i eksploatacji przedsięwzięcia.

Po otrzymaniu opinii i uzgodnień do przedłożonego raportu, 08.09.2021r. Wójt Gminy wydał ogłoszenie z informacją o procedurze udziału społeczeństwa oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy oraz możliwością składania uwagi wniosków w sprawie, termin był 30-sto dniowy. tj. od 09.09.2021r. do 08.10.2021r. Takie ogłoszenie zostało zamieszczone u nas na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy oraz zamieszczone w BIP jak również zostało przekazane do Sołtysa sołectwa Obiedzino Górne o umieszczenie go na tablicy ogłoszeń. Po ogłoszeniu udziału społeczeństwa wpłynęło kilka petycji i protestów mieszkańców gminy, łącznie ponad 200 było podpisów pod tymi petycjami.

Kolejny dokument, który Pan Wójt wydał, było to obwieszczenie o rozprawie administracyjnej z 18.10.2021r. W obwieszczeniu tym była zawarta informacja, że 09.11.2021r. zostanie przeprowadzona taka rozprawa o godz. 15⁰⁰. Również te obwieszczenie zostało zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy jak również w BIP oraz przekazane do Sołtysa Obiedzino Górne.

Prowadząca rozprawę Sekretarz Gminy Gołymin-Ośrodek Pani Anna Augustyniak powiedziała:

Dodam Państwu na zasadzie pouczenia, że zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego pragnę poinformować, że zgodnie z art. 95 który mówi, że na rozprawie strony mogą składać wyjaśnienia, zgłaszać żądania, propozycje i zarzuty oraz przedstawiać dowody na ich poparcie. Ponadto strony mogą wypowiadać się co do wyników postępowania dowodowego. Kierujący rozprawą może uchylić zadawane świadkom, biegłym i stronom pytania, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla sprawy. Jednakże na żądanie strony należy zamieścić w protokole osnowę treści uchylonego pytania.

Art. 96., który mówi, że za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy strony, świadkowie, biegli i inne osoby uczestniczące w rozprawie mogą być, po uprzednim ostrzeżeniu, wydalone z miejsca rozprawy przez kierującego rozprawą oraz ukarane karą grzywny do 100 zł. Na postanowienie o ukaraniu grzywną służy zażalenie.

Jak wcześniej wspomniano każdemu uczestnikowi przysługuje prawo zadawania pytań, wnoszenia uwag i zastrzeżeń, co należy robić za pośrednictwem prowadzącego rozprawę, z jednoczesnym podaniem imienia i nazwiska w celu zapisania zadającego pytanie i treści do protokołu,

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że z ramienia Urzędu będziemy odpowiadać na pytania natury technicznej dot. prowadzenia procedury administracyjnej. Pytania dotyczące wyglądu samej inwestycji, proszę zadawać Panu Inwestorowi. Proszę o zadawanie pytań i podchodzenie do mównicy, przedstawienie się z imienia i nazwiska i zadawanie pytań.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Chciałabym złożyć wniosek do tej sprawy dotyczący nadania statusu strony osobom, które zgromadzone są tutaj na tej rozprawie. Status strony gwarantowałby nam dokładny wgląd do dokumentów i do dokładnego śledzenia przebiegu sprawy. Ponadto chciałam nadmienić, że zebraliśmy się tutaj głównie z tego powodu, że naszą troską właśnie jest dbałość o nasze środowisko i nasze zdrowie. I mam pytanie do Inwestora. Jak Pan może zagwarantować tą sytuację, że nie powstaną, po tym kurniku, który chce Pan zbudować, nie powstaną następne? I nie stworzymy w naszej okolicy zagłębia drobiarskiego, które spowodowałoby skażenie powietrza, wody, zagrożenia naszego życia, spadku wartości ziemi, rozwoju – wiadomo – insektów zwierząt, które roznosiłyby choroby. To takie pierwsze pytanie. Nie wiem czy mogę zadawać wszystkie na raz.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

To ja może będę od razu odpowiadał na pytanie. Na tym etapie, jesteśmy na etapie uzgodnienia wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, odnoszącego się do jednego obiektu. Jeżeli Inwestor chciałby drugi obiekt wybudować, to procedura jest taka sama. Sporządzany jest raport oddziaływania na środowisko, który jest opiniowany przez organy opiniujące i Państwo są informowani przez obwieszczenia w Gminie o takim zamierzeniu.

Pani W K – zainteresowana społeczność - powiedziała:

Czyli nie mamy gwarancji, że następny obiekt nie będzie tutaj powstawał. Tylko będziemy mieli informację.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja nie chcę odpowiadać za Inwestora. Będziecie mieli Państwo informację na tym etapie i na drugim, jeżeli byłby kiedykolwiek. Będziecie Państwo informowani. Ja nie wiem jakie są obecnie zamierzenia Inwestora. Nie chcę się wypowiadać za Inwestora.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

No właśnie. To zgromadzenie powstało na skutek obawy, głównie obawy, aby nie powstały następne inwestycje tego rodzaju. Nie jesteśmy przeciwni jednej inwestycji, ale kolejnym, które byłyby powodem drastycznego skażenia naszego środowiska.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Tylko jak dobrze pamiętam w studium czy w planie miejscowego zagospodarowania przestrzennego jest ograniczenie do 210 DJP, także drugi obiekt na tej działce nie powstanie na pewno.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Na tej działce, mówimy o tej, ale Inwestor ma wiele działek.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

To już za Inwestora nie będę się wypowiadał.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Mamy Inwestora, to może Inwestor by odpowiedział.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Powiem tak. Ta działka była najbardziej idealna pod względem infrastruktury, oddalenia od zabudowań mieszkalnych.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Rzeka niedaleko płynie.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Zaopiniowana jest inwestycja przez organy opiniujące, które wyrażając swoje obawy. Wszystkie uzgodnienia, muszą być zawarte w decyzji środowiskowej i Inwestor nie może wybudować obiektu inaczej niż jest to zawarte w decyzji środowiskowej. Jest to niezgodne proszę Państwa z prawem. Dodatkowo Inwestor po wybudowaniu obiektu będzie zobligowany do wykonania tzw. pozwolenia zintegrowanego i co dwuletniej kontroli Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który sprawdza czy jest ta hodowla prowadzona zgodnie z tym co jest zawarte w decyzji środowiskowej. Jeszcze przed oddaniem obiektu do użytkowania Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, sprawdza czy dany obiekt jest wybudowany zgodnie z tym co jest zawarte w decyzji środowiskowej.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

To odnośnie tego obiektu, ale nam chodzi głównie o następne. Czy będą następne? Dalej nie uzyskaliśmy tej odpowiedzi. Czy są w planie? Dlatego się tutaj zgromadziliśmy.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Proszę Państwa, koszt wybudowania takiego obiektu jest ok. 4-5 mln zł. Tą są niebagatelne pieniądze. Spotkaliśmy się tutaj, żeby rozmawiać. Państwo wyrażacie swoje uwagi. Myślę, że można dojść tutaj do jakiegoś konsensusu. Czy jeden obiekt byłby w stanie w okolicy być ok.? Czy będziemy protestować przeciwko temu jednemu obiektowi?

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

No nie chcę się tu za wszystkich wypowiadać. Ale głównym powodem jest to, aby nie powstały następne. Bo taka ilość, którą Pan proponuje tutaj rozwinąć jest zagwarantowana w naszym planie. Ale nam chodzi o to, aby nie powstały następne, żeby to nie było zagłębienie, które skazi nasze środowisko.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Tak, jest zagwarantowana w planie. Rozumiem, dlatego w planie macie Państwo zagwarantowane te 210 DJP, to jest 55 tys. kur na jednej działce na danym obiekcie. To czy drugi obiekt, ja mówię czysto hipotetycznie teraz, czy drugi obiekt może powstać obok, nie oznacza tego, że Inwestor chce postawić obiekt, to go postawi. Jest przeprowadzana tzw. kumulacja, czyli zanieczyszczenia z jednego obiektu wraz z drugim obiektem i dopiero wtedy jest podejmowana decyzja czy w ogóle jest możliwość, już odbiegając od zapisów w miejscowym planie, czy jest możliwość postawienia takiego obiektu. Jeżeli Inwestor by Państwu zagwarantował, że to jest jeden obiekt na tej działce byli byście Państwo usatysfakcjonowani.

Pani G K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Ja zadam jedno pytanie. Jaka jest odległość tego zaplanowanego obiektu od budynków mieszkalnych, mnie to bardzo interesuje.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Od najbliższej zabudowy mieszkalnej, bodajże tam było 350 m czy 400 m zgodnie z zaświadczeniem z Gminy, które mamy podane.

Pani G K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Macie zezwolenie na budowę takiego obiektu?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Zezwolenia nie ma jeszcze. Najpierw droga proceduralna jest taka, że jest wydawana decyzja środowiskowa, a dopiero po decyzji środowiskowej jest wydawane pozwolenie na budowę.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ale Pan dostał pozwolenie z RDOŚ, ale Pan składał dokumentację?.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Pan składał dokumentację odnośnie wydania decyzji środowiskowej.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ale w roku dziewiętnastym, dwudziestym toczyła się między Państwem wymiana opinii. Ale urząd w Warszawie nie był powiadomiony o protestach, które w tej chwili są, w momencie składania raportu.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Najpierw była złożona karta informacji przedsięwzięcia w 2019r. W 2020r. jak dobrze pamiętam, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska zażądał uzupełnienia karty jako raport, i wtedy był złożony raport.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ale w raporcie nie było zamieszczonej informacji, że są protesty środowiskowe, że społeczność nie zgadza się na taką inwestycję. Czyli ten raport nie był w pełni rzetelny?.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

A czy Inwestor był o tym poinformowany i czy Gmina była o tym poinformowana?.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – (z sali) powiedział:

Proszę Państwa, ale są to drobne szczegóły. Rozmawiajcie o konkretach. Jesteście Państwo przeciwko całkowicie tej inwestycji. Nie chodzi tu o zezwolenia budowlane.

Prowadząca rozprawę Sekretarz Gminy Golymin-Ośrodek Pani Anna Augustyniak powiedziała:

Dobrze. Chwileczkę proszę Pana. Skończy Pani przy mównicy. Zaraz będzie miał Pan udzielony głos, dobrze.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ale to czy będą następne inwestycje, to chyba jest bardzo ważna sprawa?.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – (z sali) powiedział:

W ogóle czy ta inwestycja powinna powstać, o tym dyskutujcie.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Mam pytanie jeszcze odnośnie raportu. Czy raport Pana zawiera alternatywną lokalizację inwestycji, która by nie wywoływała konfliktów społecznych?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja nie jestem autorem raportu. Ja tu jestem odpowiedzialny za technologię, ale zawsze w każdym raporcie jest zawierany wariant alternatywny. Wariant alternatywny też powinien być racjonalny.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Oczywiście. A jaką technologię będzie Pan stosował, żeby w obrębie 100 m od inwestycji zlikwidować odór i produkty uboczne hodowli?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Znaczą produkty uboczne, to o jakie produkty Pani chodzi?

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Obornik głównie, ewentualnie ubytki.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Obornik będzie wywożono na pola zarówno Inwestora jak i rolników lub biogazowi. *Na sali nawiązała się dyskusja. Po czym Pan K K – Proszę mi powiedzieć ile razy w roku ten obornik będzie wywożony?*

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

Ja się tak po prostu zastanawiam, jak władze gminne potraktowały tą sytuację w momencie, kiedy jest ciągle permanentne zatrucie wodociągów w gminie, w Gogolach w Gołminie i nagle powstanie wielki obiekt, który będzie zatrzymywał wody gruntowe jeszcze bardziej. A jak jestem pewien, a znam systemy rozwojowe C, to proszę Państwa powstaną następne. Dlaczego inne gminy potrafił się obronić, a my nagle mimo dwustu protestów. Ja się niedawno dowiedziałem. Co to znaczy ogłoszenie na stronie albo u Wójta w Obiedzinie? To powinno być wszędzie wiadome. To my powinniśmy decydować o tym co tutaj ma powstać. A nam się po prostu oczy mydli. Wiadomo, C będzie się rozwijał, ale dlaczego naszym kosztem. Dziękuję.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Odnosząc się do Pana pytania. Tam są szczelne posadzki. Nikt nie może sobie pozwolić na to, żeby ta posadzka niebyła szczelna i na to, żeby ten obornik, który tam powstaje był mokry. Wpłynie to przede wszystkim na amoniak i wpłynie to na kondycję ptaków.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Ale wywozicie na pola obok szczytki, one będą zatrzymywały.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ale obornik. Ale szanowny Panie, obornik zawsze jest wywożony na pola. Dlaczego Pan nie zadaje nam pytania.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Ale zależy w jakiej ilości nawozi się.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Dlatego są robione na pola plany nawożenia. Dlaczego Państwo nie odnosicie się do nawozów sztucznych na przykład.

Pan S K – Inwestor – powiedział:

Ja przepraszam. Ja mam pytanie do Pana Wójta. Kto walczył 10 lat, żeby poprawić stan wody w Gogolach, czy nie byłem to, przypadkiem ja.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Ja mogę odpowiedzieć tylko w ten sposób. Pan K bodajże w lipcu 2019r. zadzwonił do mnie. Mam to na zdjęciach. Poprosił mnie na swoje pole, gdzie przechodzi wodociąg, na stację z Gogol. Rozmawiałem z ZUW-em - Zakładem Usług Wodnych, żeby został przełożony. Także tutaj Pan K interweniował w sprawie tego wodociągu. Odnosimy się tutaj do wodociągu, ale ogólnie nie do sprawy.

Muszę się tutaj odnieść też do słów Pana P „Co Gmina robi?”. Proszę Pana, taka procedura odnośnie wydawania decyzji środowiskowej jest robiona nie tylko do takich inwestycji. To jest inwestycja po prostu taka newralgiczna, bo każdy rolnik może ubiegać się o coś takiego, o postawienie budynku czy dla bydła czy dla świń, do tej wielkości czyli do 210 DJP. Tutaj Pan mówi gmina, gmina (...) wszystko gmina. To teraz wyobraża Pan sobie, że każde pismo, że rolnik chce rozbudować oborę będą do Pana dzwonił i prosił o to: „Czy ten Pan może procedować?”.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Ale ja Panie Wójcie, nie jestem głupkiem. Obora to jest obora. Ja na procedurach się znam.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Proszę Pana, ale plan zagospodarowania przestrzennego obowiązuje czy dla obory, czy dla świń, czy dla drobiu, ta sama jednostka czyli 210 DJP. Ja mogłem, jak zwyczajowo się robi, nie robić takiej procedury – rozprawy administracyjnej. To zwyczajowo w każdym urzędzie jest - wywieszenie, tak jak kpa mówi. Wywieszamy to na tablicy ogłoszeń i wisi to 3 tygodnie. Nikt się tym nie interesuje i jest sprawa pozamiatana. Dlatego, że to jest inwestycja taka jaka jest, czyli wiemy co się dzieje, zapachy i te inne rzeczy na innych gminach, dlatego poprosiłem, aby w tej procedurze uczestniczyło społeczeństwo.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Tak. Panie Wójcie, ale Pan nie mieszka niedaleko Obiedzina, prawda.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Proszę Pana ja jestem od zawsze mieszkańcem tej gminy i też mi zależy na jej dobru. Dlatego mamy taką rozprawę administracyjną, a nie jak zwyczajowo były robione i wydawane decyzje środowiskowe. Czyli wyłożone w Urzędzie Gminy na 3 tygodnie i ogłoszone na BIP i nic więcej nie było robione. Odkąd ja pamiętam, jak jestem związany z samorządem, jest to pierwsza rozprawa administracyjna na terenie naszej gminy.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Definitywnie nie zgadzamy się na taką hodowlę, jest to hodowla przemysłowa. Po pierwsze nie mówmy tu o żadnych oborach. To jest hodowla przemysłowa, żeby uzgodnić sobie jedną rzecz. I drugą najważniejszą w tym wszystkim, jest to pytanie do Wójta : czy Wójt wie, że jest brak ustawy o odorowości.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Wiem.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Wie Wójt, więc co to powoduje, brak ustawy o odorowości. Jeżeli na tym etapie, mówię na tym, bo ja już G nie zahamowałem na etapie Urzędu Marszałkowskiego i dwa dni temu dostał zgodę zintegrowaną na budowę wielu kurników, Pan A G. Będziemy tą sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego dalej procedować. Ale to tutaj macie szansę zablokować tą inwestycję i to Wy tutaj jesteście tą stroną całą, a nie Wójt. Wójt przychodzi na trzy, cztery lata i odchodzi i Wójt Wam zostawi oborniki. Na dzień dzisiejszy nie macie żadnych ...

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Muszę Panu przerwać, bo Wójt to jest Urząd.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Tak.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

A ja jestem ja. Także proszę mówić o Urzędzie, a nie o mnie prywatnie.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Mówię o Urzędzie. Absolutnie o Panu nie mówię, Panie Wójt. Ja mówię o Urzędzie, że Wójt przychodzi na urząd i po czterech, pięciu latach może mieszkać w Madrycie, a Wy będziecie mieszkać tutaj Gołymin-Ośrodek. Ale to nie jest najważniejsze, najważniejsze to jest to, że nie ma tej ustawy o odorowości. To powoduje, że jeżeli Wy na tym etapie nie zatrzymacie tej inwestycji, to później nie pójdziecie poskarżyć się do Sądu i powiecie : „No, ale tutaj śmierdzi, amoniak się wydobywa, smród niesamowity. W sobotę chciałem sobie zrobić grilla, a tu nie można wyjść na działkę”. No i co powie Sąd : „Trzeba było w pierwszej chwili, kiedy była decyzja środowiskowa, kiedy był udział społeczeństwa, wtedy było trzeba zatrzymać tą inwestycję”. Wy jako społeczeństwo i ja też, jako organizacja mamy prawo w tym właśnie momencie procedować, żeby nie dopuścić to tego. Pierwszym zatrzymaniem tego, bo pamiętajcie wszyscy i uświadamiam tu każdego, zmusić Wójta, ale prawnie, nie siłą, żeby zrobił plan zagospodarowania przestrzennego. Ale nie taki, który dopuszcza do budowy kurników. Bo tego co się dowiedziałem to już lobbyści tak zadziałali, że jest robiony plan zagospodarowania przestrzennego i mają być tu, pomimo, że nie ma tu budowy, ale mają być już tu wprowadzone 10, 20 czy 100, które są rozplanowane już w planie zagospodarowania przestrzennego. W tym momencie musicie się zebrać, tu musicie się zebrać i zablokować plan zagospodarowania przestrzennego zezwalający na budowę kurników.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Przerwę Panu, bo Pan teraz nieprawdę opowiada.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Dlaczego?

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Bo ja też jestem tutaj. Ubiegamy się właśnie, jesteśmy na etapie zbierania wniosków do zmiany studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego i nie słyszałem tutaj o jakimś lobbyście, żeby ktoś lobbował o kurnikach. Ma Pan uczestniczyć w rozprawie

administracyjnej, a nie podgrzewać jakieś emocje tutaj. Bo mi proszę Pana zależy na rozwoju Gminy, a nie na tym, że Pan będzie opowiadał ludziom, że ktoś lobbuje na kurniki. Mamy zapis jakie mamy w planie zagospodarowania przestrzennego, że jest dopuszczalne 210 DJP. Każdy rolnik może taką podobną hodowlę starać się uzyskać, a niech Pan nie opowiada ludziom, że ktoś tu lobbuje, że 100 kurników ma tu powstać.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Lobbuje i to podtrzymuje. Może mnie Pan zaskarżyć. Dobrze.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

To proszę powiedzieć, kto lobbuje.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Lobbysta to nie jest ublżenie. Po pierwsze, są w Sejmie lobbyści, także to nie jest ublżenie. Chodzi o to, że jest grupa ludzi, którzy chcą, żeby te kurniki powstały. Co Wójt się obudził rano i powiedział tak: „A będziemy robić plan zagospodarowania przestrzennego pod kurniki”. No musiał mieć jakąś inicjatywę w tym względzie.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja przepraszam, że Panu przerwę, ale nawiąże do wypowiedzi Pana Wójta. Wy macie, szanowni Państwo zapisane w miejscowym planie maksymalnie 210 DJP i to nie oznacza tylko kur, to są również krowy, to są świny, to są kuropatwy, to są strusie, wszystkie zwierzęta do 210 DJP czyli dużej jednostki przeliczeniowej. Do 210 DJP to jest obora na 210 krów dojnych.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Dobrze zostawmy plan zagospodarowania przestrzennego. Wróćmy do meritum sprawy.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

To jest w tym przypadku bardzo ważne. Proszę. Naprawdę, idźmy w stronę tej inwestycji, a nie kto za czym lobbuje.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Proszę Pana nie ma na dzień dzisiejszy ustawy o odorowości. Ta ustawa by chroniła wszystkich tutaj będących. Nie ma takiej ustawy. Mało tego, wydobywający się amoniak, ilość wywiezionego, musi być to gdzieś zutyliizowane, ten odpad. Mówi Pan o biogazowniach. Biogazownie nie generują złowonności? Tak, nie generują? Powiem Panu tak, ja bym się zgodził jako organizacja nawet na 100 kurników na tym terenie, nie ma problemu. Tylko jedną rzecz, jako przedstawiciel tego Inwestora. Niech Inwestor przyjdzie i powie tak: „Podpisuje Wam poddanie się dobrowolnej egzekucji, trzy siódemki. Jeśli będzie śmierdziało, to ja likwiduję tą całość i oddaje Wam odszkodowanie, na przykład 5 mln”. Niech się podpisze. Jest taka ustawa, która mówi o poddaniu się dobrowolnej egzekucji. Wy jako społeczeństwo i my jako organizacja, na tym etapie mamy prawo nie zgodzić się na to. Jeśli jest duży opór społeczny, Wójt nie ma możliwości wydać takiej decyzji. Wójt nie może powiedzieć, że zgodziły się Wody Polskie, Starostwo. One się nie zgodziły. Wójt tylko zasięga opinii, to jest tylko opinia. Żeby ktoś Wam w głowie nie pomieszał, to nie są zgody.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

To ja troszeczkę namieszam. Są dwie opinie i dwa uzgodnienia. Pan doskonale wie kto wydaje opinie, a kto uzgodnienia. Prawda?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Dobrze, są w każdym razie opinie. Wy na tym etapie ...

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

I uzgodnienia. Proszę nie mylić pojęć. Opinia i uzgodnienia, ta są dwa różne pojęcia.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Dobrze. Na tym etapie społeczeństwo, jeżeli się weźmie w garść, wezmą się wszyscy razem, nawet Ci, którzy się ze sobą wspólnie kłócili, pogodzą się w tej sprawie, to mają możliwość zablokowania tej inwestycji. Zaznaczyłem tutaj, bo Pan powiedział tutaj, że jest trzysta parę metrów od budynków. To jest za blisko. Przy złowonności i braku w ogóle ustawy o odorowości, te trzysta metrów to tak jakby Wam, właśnie wybudowali na środku tej posesji te kurniki. To będzie taki smród, w którym Wy nie będziecie mogli później nic zrobić. Mówię jeszcze raz, nie ma ustawy o odorowości. Więc teraz, jeśli się nie zgodzicie, zrobicie petycję, to macie dużą szansę. Jeśli Wójt wyda decyzję i będą mogli budować macie dużą szansę wygrać w WSA Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym i w NSA, bo to będzie podstawa do zaskarżenia tych decyzji. Dlatego mówię, musicie się skonsolidować, nie ma ustawy o odorowości, na to się powołujcie, nie ma możliwości kontroli tych ludzi. No weźcie zobaczcie C jak ma. My chcieliśmy tam skontrolować. Tam jest wszystko pozamykane, ochroniarze. W jaki sposób wejdziemy? My nie jesteśmy organizacją pro zwierzęcą, która wchodzi na czyjąś posesję i ukradnie krowę, i mówi, że tej krowie źle się działo. My tak nie działamy, my nie wejdziemy przez mur, nie wejdziemy przez siatkę, i nie sprawdzimy. Jeżeli nie ma monitoringu np. wywiewów, które idą w górę. Przecież tam są patogeny, które będą się rozchodziły na cały teren. I do dzisiaj jest to kontrowersyjne we wszystkich jakie istnieją kurniki, że ludzie czyli społeczeństwo. Bo to Wy jesteście najważniejszymi tutaj. Nie Pan, który postawi kurnik. Bo to Wy tworzycie tą społeczność lokalną i Wy macie prawo, jako społeczność lokalna, nie zgodzić się w tym momencie właśnie. Jest to ten moment. Jeśli ten moment przegapicie, to już później nie wygracie. Ja nie zatrzymałem jako organizacja Pana G u Marszałka. Odwoływaliśmy się do Ministerstwa Klimatu, nie zatrzymaliśmy i teraz jesteśmy na drodze sądowej. Będziemy procedować do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dlatego mówię, tu jeżeli się zgromadzicie, jak będzie najwięcej ludzi i przeciwstawicie się, to Wójt musi uznać, że jest bardzo silny opór, że społeczeństwo nie chce. Wójt nie może powiedzieć „Przepraszam, ale przepisy są takie, że Pan spełnił wszystko, wszystkie opinie są pozytywne i ja muszę wydać zgodę”. Nie, bo jesteście jeszcze Wy. Po ta ustawa 41 jest ustanowiona o uczestnictwie społeczeństwa w takich decyzjach, żeby społeczeństwo wypowiedziało się, czy chce na terenie chce mieć nazwę Gołymin-Ośrodek kurnik. Powiem tak, jeżeli jeden kurnik tu wpuszczacie będziecie mieli następne, następne i następne. Dziękuję.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja może troszeczkę merytorycznie się wypowiem, bo Pan powiedział, że nie ma organów kontrolnych. Organy kontrolne oczywiście są, jest to zarówno Gmina jak

i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który na wniosek Gminy może skontrolować daną inwestycję. Jeżeli dane urzędy stwierdzają jakiegokolwiek zaniechania lub wybudowanie, bez i niezgodne z decyzją środowiskową, wówczas wydawana jest decyzja o zamknięciu instalacji czyli kurnika.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Proszę Państwa, ja odniosę się do słów Pana K . Pani H dokładnie wie, że rozmawialiśmy na komisji wspólnej, że to co Pan K opowiadał na temat zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, że tu już 100 ma powstawać kurników. To Pani K świadek, jakie było nasze stanowisko na komisji i moje prywatne, bo jako Wójt nie mogę się wypowiadać w tym momencie. Może niech Pani Kamińska jako Radna przedstawi te stanowisko z komisji jakie było, że tu nikt nie lobbuje na temat kurników, żeby powstawały jakiegokolwiek kurniki. Bo nie lubię czegoś takiego jak ktoś, coś opowiada, a mijają się to bardzo z prawdą.

Pani L H K –zainteresowana społeczność – powiedziała:

Mieszkańcy Gołymina i okolic, nie chcą zdecydowanie ani jednego kurnika. Szanowni Państwo w powiecie tak łatwo wydają decyzję, pozwolenia na to, na to, ale to nie oni będą wachać ten smród, to nie oni będą mieli zatrutą glebę, zatrute powietrze a także wodę. To my będziemy dookoła cierpieć, to nie oni. A jest bardzo ważne to, żebyśmy dzisiaj przedstawili swoje stanowisko, żeby tu ani jeden kurnik nie powstał, bo wartość ceny gruntów spadnie, zagrożenie dla lokalnego ujęcia wody pitnej, zagrożenie środowiska, przenawożenie gleb prowadzące do zagrożeń chemicznych i biologicznych, azot, amoniak, siarkowodór, uboczne odpady pochodzenia zwierzęcego, odpady weterynaryjne. Będzie to miało negatywny wpływ na powstanie wielu chorób, zapalenie płuc, salmonella. A nawet słyszałam i czytałam udowodnione, że powstaje od tego i nowotwór. Uciążliwy odór i skażenie wód gruntowych, będzie wpływało na obniżenie atrakcyjności naszych lokalnych terenów i negatywnie wpłynie na poziom życia mieszkańców, a szczególnie dzieci. Niedostosowanie lokalnych dróg do wzmożonego ruchu pojazdów ciężarówek, tirów. Kochani Państwo rolnik, prawdziwy rolnik to on kocha swoją ziemię, którą odziedziczył z dziada, czasami z dziada pradziada. On ją kocha, on po niej chodzi, po tej pulchnej pachnącej ziemi, a nie zatrutej. On nie odda ani areala pod kurniki, to nie jest prawdziwy rolnik. Dziękuję.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Ja chciałbym odnieść do Pana Wójta wypowiedzi. Ja absolutnie nie przyszedłem tutaj, żeby Wójta strofować, absolutnie nie. O to mi chodziło - jeżeli ktokolwiek wywarł tu takie wrażenie - chodzi mi tylko o to, że jeżeli społeczeństwo nie chce kurników, to zapiszcie to w planie zagospodarowania przestrzennego, że na przykład gospodarstwa takie, takie, ale nie przemysłowy chów kurniki. Macie sprawę załatwioną, raz na zawsze.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Proszę Pana, w przyszłym roku jest na etapie projektu w budżecie, zmiana studium uwarunkowań i zagospodarowania i też zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Tu prawdopodobnie, jak mówiłem na posiedzeniu wspólnej komisji z Radnymi rozmawialiśmy, coś takiego powstanie.

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

Przedstawiciel społeczeństwa lokalnego, akurat Gogole Wielkie, niedaleko Obiedzina, więc bardzo jestem zainteresowany tym. Proszę Państwa problem zaczął się od tego, że komuś wpadło do głowy, że należy pozwolić tutaj. Komu? Nie wiadomo. Inne gminy się bronią. Dlaczego nasza Gmina wystąpiła o takie zezwolenie? Tego ja nie rozumiem. Ja rozumiem, że to są pieniądze dla Gminy, ale nie kosztem naszym.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja Panu przerwę. To nie Gmina występuje tylko Inwestor.

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

Ale Gmina się zgadza.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Nie. Na razie na nic Gmina się nie zgadza. Na razie procedura administracyjna jest.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Właśnie. Z kodeksu postępowania administracyjnego każdy z Państwa może złożyć tutaj do nas podanie i my musimy tą procedurę przeprowadzić. Czy to by był Pan K czy każdy z Państwa. Każdy może złożyć wniosek i my musimy przeprowadzić taką procedurę.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Nawet ja nie będąc mieszkańcem Gminy mogę złożyć taki wniosek u Państwa w Gminie.

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

I złożymy taki wniosek, że nie chcemy ani jednego kurnika. Dziękuję.

Pan T J – zainteresowana społeczność – powiedział:

Nie zgadzam się z budową kurniku i zrobię wszystko, żeby on nie powstał. To po pierwsze. Na ostatnim spotkaniu mówiliśmy o wodzie, coś podłączenie z wodą. Czy na tym etapie jest już generalnie podłączenie z wodą, wodociągami załatwione. Bo tam było coś nie tak.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Proszę Państwa mylimy tutaj sprawy. To jest tylko decyzja środowiskowa, którą musi Pan uzyskać, żeby ewentualnie starać się o pozwolenie na budowę i dopiero wtedy podłączenie wody do inwestycji. Będzie potrzebna opinia do pozwolenia na budowę, ale nie jesteśmy jeszcze na etapie .

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Na etapie projektu budowlanego są wydawane warunki techniczne na temat wody.

Pan T J – zainteresowana społeczność – powiedział:

Czy w przyszłości w planach jest powiększenie lub modernizacja tej sieci bo w tej chwili są już duże problemy, a dodatkowa budowa wpłynie negatywnie.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Mogę Państwu powiedzieć co jest w planach. Jest zlecone, Gmina Gołymín uzyskała dofinansowanie na modernizację dwóch stacji uzdatniania wody czyli w Pajewie i tu w Gołyminie. A warunki przyłączeniowe, to jeżeli wpłynie wniosek, to wtedy będziemy analizować co i jak, bo teraz nie mogę się wypowiedzieć, że jest wniosek, bo go nie ma. Bo teraz jesteśmy w ogóle na innym etapie. Dokumenty, o które Pan pyta są na etapie dopiero po ewentualnym uzyskaniu wszystkich zgód i pozwoleń przez Inwestora. Pan K na chwilę obecną jeszcze nie może złożyć wniosku o pozwolenie na budowę, bo nie ma decyzji

środowiskowej. Czyli tamto przyłączenie wody jest zupełnie inną procedurą. A tu mówię informacyjnie co do wodociągów. Obydwa wodociągi te większe, bo w Gogolach nie będzie modernizowany. Będzie Pajewo i Gołymín modernizowane. Czekaemy na projekt funkcjonalno – użytkowy, żeby poprawić obydwie stacje uzdatniania wody.

Pan T J – zainteresowana społeczność – powiedział:

Jako mieszkaniec Gminy mam prawo do czystego powietrza. Nie zgadzam się z tym, żeby była taka budowa, to wszystko.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Mam takie stwierdzenie tutaj jednoznaczne, że jeżeli mieszkańcy nie zrobią wspólnej grupy, która niezgodzi się na ta budowę, to Wójt nie będzie miał innego wyjścia. Będzie musiał wydać decyzję, bo takie są procedury. Ale jeśli będzie silny opór społeczeństwa i będzie to skonsolidowanie duże, to wtedy nie ma takiej możliwości, ponieważ społeczeństwo jest częścią albo całością tej grupy, która tutaj mieszka, całej tej aglomeracji. To nie jeden kurnik ma wpływać na mieszkańców, to mieszkańcy mogą na to, czy się buduje kurniki. Czy się robi np. nie wiem eksploatacje kruszywa, czy np. buduje się oczyszczalnię ścieków. Mieszkańcy mają bardzo duży wpływ na to, dlatego jeszcze raz mówię. Zapraszam Was na naszą stronę internetową i każdy kto prześle do nas informację mailową, prześlemy dokumentację, którą my zrobiliśmy, bo będziemy składali protest i tą dokumentację złożymy na ręce Wójta. Tą dokumentację prześlemy każdemu zainteresowanemu, żeby się zapoznał, bo to mówię jeszcze raz, to są wirusy, patogeny, tu tego nie da się opowiedzieć w pięć minut jest tyle tego. Że jak przeczytacie to opracowanie to się przestraszycie, że nie będziecie przechodzić koło istniejących już kurników. Także zapraszam. Jeżeli ktokolwiek będzie chciał nasze opracowanie, które złożymy na ręce Wójta do Gminy, to nasz mail jest na naszej stronie internetowej Fundacja Grand Agro tj. grand.agro.pl albo wpisać Fundacja Grand Agro i od razu wyskoczy, ponieważ jesteśmy w czterystu sześćdziesięciu postępowaniach na całej Polsce. Na razie wstrzymaliśmy fabrykę felg aluminiowych w Kielcach. Człowieka, który trzysta milionów złotych, euro, przeprasza, chciał w pompować tutaj na teren Polski. Na razie mu się to nie udało, zobaczymy co będzie dalej. W każdym razie zapraszam, takie opracowanie które tutaj wolontariusz akurat ma prześlemy każdemu zainteresowanemu, żebyście się zapoznali i później razem skonsolidowali i złożyli jeden wspólny wniosek do Wójta jako grupa zorganizowana społeczeństwa mieszkającego, lokalnego na tym terenie więc w tym momencie możecie zatrzymać. Ja już G , jeszcze raz mówię, nie mogłem zatrzymać, bo było to już u Marszałka, było już do Ministerstwa Klimatu, bo nie byłem właśnie w tym momencie. Wy właśnie macie dużą szansę, ja Wam współczuję, jeżeli powstałby taki kurnik.

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

Czy fundacja może na prawnie pomóc, żebyśmy nie popełnili żadnego błędu?.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Oczywiście, jeżeli się do nas zgłosicie robimy to bezpłatnie, zaznaczam bezpłatnie. Mamy dwóch adwokatów, którzy są z potężnej firmy warszawskiej znanej na całą Europę, także damy tutaj radę.

Pani L H K –zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Panie Prezesie Ochrony Środowiska Grand Agro, jeśli zapanuje ptasia grypa, jako my hodowcy małych -bo hodujemy parę kurek na wybiegu - jakie stanowi dla nas to zagrożenie?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Bardzo dobre pytanie. bardzo szczegółowe pytanie, ponieważ jest coś takiego na dzień dzisiejszy, jeżeli będzie gdzieś jakkolwiek rozprzestrzeniła się ptasia grypa, Wy nie jesteście zagrożeni. Będziecie mogli sobie kury hodować, ale po wybudowaniu tej przemysłowej hodowli, jeżeli tam powstanie jakkolwiek bomba ekologiczna, to Wy wszyscy będziecie musieli zlikwidować kury wszystkie ptaki. Dzisiaj tego nie macie.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Proszę nie wprowadzać Państwa w błąd.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Nie, nie, nie... To jest prawda i na ręce Wójta złożymy opracowania na ten temat do jakich kilometrów. Była ustawa o niepuszczaniu kur na zewnątrz, ponieważ były wirusy. Trzeba było wybić świnię jak były inne wirusy. Także proszę nie mówić, że nie można. Na dzień dzisiejszy gmina nie ma takich obostrzeń i niech tak zostanie i żyjcie w takim spokoju. Dziękuję.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Szanowni Państwo, czy wiecie skąd się bierze ptasia grypa? Ptasia grypa jest przede wszystkim przenoszona przez odchody dzikich ptaków i to jak Państwo wypuszczą sobie swoje kury na pole i tam wyląduje albo zrobi fekalia dziki ptak, który jest zagrożony i Państwa kury zjedzą to, wtedy to od Państwa kur zacznie się ptasia grypa.

Pani L H K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Proszę Pana, jeżeli kurnik ma 52 tysiące brojlerów i to siedzi jedno na drugim, i te odchody jedzą w ciasnocie, jak to ma być. Czy to kura, nawet zwierzę, wszystko będzie chore. Kiedyś były krówki na powietrzu, nie było żadnych takich chorób ani świńskiej grypy ani ptasiej grypy.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Jaki sposób utylizacji przewiduje Pan w przypadku padłych kur?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

W przypadku padłych kur, ptaki będą zabierane przez wyspecjalizowaną firmę, a wszystkie padlaki będą przechowywane w tzw. konfiskatorze, czyli szczelnie zamkniętym chłodzonym pomieszczeniu.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ale gdzie będą wywożone te padłe kury. Czy my wiemy?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Do firmy tutaj z okolicy. To będzie podpisana umowa na etapie już budowy.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Na razie nie jest podpisana?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Nie, proszę Pani. Zaczęliśmy raport 2019 rok. Nie wiadomo kiedy budynek zostanie wybudowany, więc podpisywanie umów na pięć czy dziesięć lat w przód mija się z celem. Po powstaniu obiektu przed pierwszymi wstawieniami, wymogi weterynaryjne są takie, że właściciel hodowli musi mieć podpisaną taką umowę z firmą, która odbiera martwe ptaki.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Czyli Pan jeszcze nie ma podpisanego takiego dokumentu.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Na obecną chwilę nie. Na obecną chwilę, też nie wymaga tego prawo. Jeżeli Pan dzisiaj podpisze z jakąś firmą przypuśćmy umowę, firmy za pięć lat może nie być. Tu chodzi o to. Tu w rejonach Ciechanowa są wyspecjalizowane, które odbierają padłe ptaki.

Pani W K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Właśnie takich wypadków się obawiamy. Właśnie tych padłych kur i tych chorób roznoszonych.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Tych ptaków jest w granicach 3% padłych w całym cyklu. Tak samo możecie się Państwo obawiać padłej świni, czy padłej krowy w jakimś gospodarstwie, czego nikomu nie życzę. To jest taka sama procedura, tak samo te zwierzęta wyjeżdżają.

Pani L H K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Przepraszam, to dlaczego się robi grzebowiska i to nawet nielegalne jak w Zawadach.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Proszę Państwa, odnośnie grzebowisk naprawdę nie chcę się wypowiadać tutaj. Pan S dzwonił i pytał jakie są wymogi na temat grzebowisk, jak była u Was ta sprawa. Więc się naprawdę bardzo tym interesował.

Pani L K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Chciałaby się wypowiedzieć w imieniu mieszkańców wsi Gogole, ale widzę, że są tu przedstawiciele nie tylko wsi Gogole, ale i innych wsi, co mnie bardzo cieszy. Z Zawad są Państwo i jeszcze z innych miejscowości, z Obiedzina jeszcze też chyba jest kilka osób. No trochę mało z tego Obiedzina, ale myślę, że będzie nas więcej. Chciałabym wygłosić takie oświadczenie w imieniu mieszkańców wsi Gogole, że my mieszkańcy wsi Gogole nie zgadzamy się na budowę fermy brojlera kurzego we wsi Obiedzino z racji na to, że inwestycja ta znajduje się w zbyt bliskim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych. Na uwagę zasługuje fakt, że budowa ta ma powstać w okolicy gospodarstw i sadów ekologicznych co wpłynie negatywnie na ich rozwój, na obniżenie jakości uprawianych tam produktów. Przyszła inwestycja będzie stanowić zagrożenie dla lokalnego ujęcia wody pitnej, gdyż hydrofornia dla wsi Gogole Wielkie znajduje się w bliskim sąsiedztwie działki, na której ma być wybudowany kurnik. Problemem będą też odpady pochodzenia kurzego i odchody, które będą wywożone na sąsiadujące z ujęciem wody pitnej, dzierzawione przez Pana K pola. Będzie to miało negatywny wpływ na powstawanie wielu chorób, takich jak choroby układu pokarmowego czy nowotwory. Poza tym smród będzie utrudniał normalną egzystencję mieszkańców, wychodzenie na dwór, otwieranie okien. Korzystanie z czystego środowiska stanie się nie możliwe, gdyż stwierdzono, że obornik kurzy posiada nawet siedemdziesiąt substancji zapachowych i jego intensywny odór jest odczuwalny nawet do pięciu kilometrów od fermy. Sztuczne pasze i granulaty dla drobiu, też mają specyficzny zapach. Podkreślić również należy,

że dojdzie do zniszczenia dróg, które nie są przystosowane do ciężkiego transportu. Nastąpi spadek cen nieruchomości nawet do 50% oraz obniżenie atrakcyjności wartości rynkowej gruntów. Mając na względzie tak wiele negatywnych skutków budowy tej inwestycji my mieszkańcy wsi Gogole Wielkie sprzeciwiamy się wydaniu zgody na realizację tej budowy. Dziwimy się troszkę mieszkańcom Obiedzina, ale widzę, że jest tutaj kilka osób z Obiedzina, że nie przeszkadza im w ogóle lokalizacja tej inwestycji, która sąsiaduje bezpośrednio z ich domostwami. Mieszkańcy wsi Gogole Wielkie. Jestem wyrazicielem większości opinii mieszkańców wsi Gogole i nie tylko, bo są tu przedstawiciele też i Zawad i Obiedzina. Także dzisiaj jest nas sporo, a myślę że będzie jeszcze więcej przy wspólnej sprawie jaką jest ta inwestycja, która napawa nas trochę lękiem i niepokojem. Bo do tej pory żyliśmy w spokoju, mieliśmy czyste, świeże powietrze, a to co się rysuje strasznie nas niepokoi i napawa wielkim lękiem. Bo jeżeli my żyjąc tutaj i mając na względzie dobro naszych dzieci i przyszłych pokoleń, wywozimy sobie na pola odpady takie, że to będzie zagrożeniem, a to są pola, które sąsiadują właśnie z ujęciem wody pitnej. To musimy mieć troszeczkę wyobraźni nie na pięć, dziesięć lat, ale troszeczkę dalej i troszeczkę musimy myśleć o naszych dzieciach i o przyszłych pokoleniach, a nie tylko o sobie, tylko tu i teraz. Także myślę, że wspólnie tak jak tutaj jesteśmy, wspólnymi siłami i po prostu będziemy służyć w słusznej sprawie, a nie tylko myśleć o sobie. Myślmy na przyszłość i myślmy o swoich dzieciach. Dziękuję bardzo.

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

Bardzo tutaj słusznie Pani zauważyła o tym transporcie. Bo to jest aspekt o którym żeśmy troszeczkę zapomnieli. Nie dość, że siódemka nas zatrzuwa, no to jest inna sprawa i nagle pojawi się mnóstwo samochodów dochodzących do tych kurników. Ludzie, przecież będziemy zatruci nie tylko tym smrodem, ale i smrodem benzyny z wielkich tirów. Prosiłem kiedyś Pana Wójta i Pan Wójt powiedział, że może przestawić, czy spowodować przestawienie tego radaru do wsi Gogole, gdzie samochody pędzą z szybkością osiemdziesięciu, dziewięćdziesięciu, stu kilometrów na godzinę.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołmin-Ośrodek – powiedział:

Przepraszam Pana bardzo, jeszcze sprostujmy to. Ja nie powiedziałem, że mogę spowodować, ale powiedziałem gdzie Pan może się udać z tym, bo ja nie jestem organem władnym do przestawiania fotoradarów.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Jakoś się to nie udaje.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołmin-Ośrodek – powiedział:

Napisał Pan wniosek do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, do Zarządcy do Policji?

Pan M P –zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Ja, pojedyncza osoba, to powinna Gmina to załatwiać, od tego jest Gmina.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Temat mi znany jest od niedawna. Nie ukrywam, że zbierałem podpisy pod wnioskiem, który był złożony między innymi. Być może trzy cztery wnioski były składane, stwierdziłem w tym czasie dlaczego nas tak mało jest na sali. Dlatego, że nie była doinformowana cała Gmina, to nie chodzi o jedną miejscowość. Tutaj akurat do Pana Wójta to się kieruje, to nie chodziło o jedną miejscowość, bo do tej pory jako tako wiem, że nie ma na terenie Gminy żadnego kurnika i my nie chcemy żadnych kurników w przyszłości. Bo ludzie nie chcą

kurników i powiedzieli, że jeżeli będzie taka sytuacja, będzie się przeciągać, to po prostu będzie nas więcej, dużo więcej. Ja to się postaram o to tak samo, żeby było, bo wiem, że jest zainteresowanie tym tematem bardzo duże, tylko po prostu ludzie się boją przyjeżdżać na takie organizacje. Ale jeszcze do Pana tutaj mam pytanie. Pan powiedział, że u takich drobnych hodowców na wsi i to, że ptaki dzikie przenoszą tą grypę ptasią, tak. To Pan mi teraz wytłumaczy taką sytuację. Dlaczego właśnie u tych drobnych hodowców nie padają kury? Natomiast w tych wielkich fermach, co mieliśmy ostatnio przykład właśnie, bardzo dużą ilość, to są miliony sztuk, tam tak padały.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Powiem Panu tak. Nie wiem czy nie padają. Czy Państwo zgłaszają każdą padłą sztukę drobiu do lekarza weterynarii, że Wam padła?.

Pan H K –zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Chociaż, to jedna padnie, a tu jak padnie, to gdzie jest? Psy będą roznosić po polach.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Szanowni Państwo zgłaszacie?. No nie zgłaszacie tego, no to skąd ktoś ma wiedzieć.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

Jeszcze chciałem dodać tylko. Jak zbierałem podpisy, że właśnie to było w trakcie wywożenia akurat tego pomiotu kurzego łącznie z padłymi kurczakami, co było można zrobić zdjęcia i to jest rzeczowy dowód.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ale mówi Pan o sytuacji kiedy były kurczaki wywożone z pomiotem, a nie był wywożony sam pomiot.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

Były wywożone tak i to było często się zdarzało, a gdzie była wtedy Weterynaria, a gdzie był Sanepid.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

A czy Państwo poinformowaliście Weterynarię, Sanepid? To nie są naprawdę pytania do mnie, to nie są pytania odnośnie tej inwestycji.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

Ale jest taka rzeczywistość, proszę to zrozumieć. Ja dziękuję, ja na rzemie nie mam więcej pytań.

Pani L H K –zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

My wiemy jaka jest Weterynaria jaki Sanepid, już wiemy.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Przecież Weterynarz jest na kontrakcie w C .

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja ani razu nie użyłem nazwy C ani jakaś inna firma, a Pan cały czas do tego tu nawiązuje.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołmin-Ośrodek – powiedział:

Ja się odniosę do słów Pana W – „Dlaczego tak mało jest?”. Proszę Pana tak jak mówiłem na wstępie, to jest pierwsza rozprawa administracyjna z udziałem mieszkańców, która została ogłoszona i to w jaki sposób my możemy zrobić jest określone w kodeksie postępowania administracyjnego. My wszystko dopełniliśmy, bo zwyczajowo to są powiadomione strony postępowania. Idzie pismo tylko do sołtysa danej wioski i jest przyklejone na szpilkę przy

Inwestorze i przychepione na szpilkę na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy. Także niech Pan nie mówi, że my tu z tym żeśmy nic nie zrobili i Pan K z Fundacji też był poinformowany.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Przepraszam, to jeśli nie C to jak się nazywa kurnik nr 1, bo nie wiem jak.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Wie Pan co, ja naprawdę, ja jechałem do Państwa 4 godz. Nie dostałem żadnego pytania odnośnie tej inwestycji, żadnego.

Pan M P – zainteresowana społeczność – powiedział:

Nikt nie zadał?.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Nie. Jedynie Pani, która pytała o ptasia grypę i Pani, która wypowiadała się pierwsza pytała co i jak będzie zrobione. Szanujmy się drodzy Państwo. I nasz czas i Wasz czas.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

W naszej Gminie jest, z tego co patrzyłem, jest bardzo mały procent zalesienia generalnie koło 3 %. Ta inwestycja, która jest zaplanowana, zaplanowana to nie znaczy, że ma powstać, jest praktycznie na takim szczerym polu z jednej strony. Zazwyczaj coś takiego jest ogrodzone szerokimi szpalerami drzew lub czymś. Dlaczego tak się stało? Czy ochrona środowiska coś pominęła?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Oczywiście, na późniejszym etapie możemy zaplanować ten pas zieleni.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

A dlaczego to zostało pominięte wcześniej?.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Nie było takich wymogów i nie było takiej potrzeby, ale jeżeli jest taka potrzeba.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

Tak. Jest taka potrzeba.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Szanowni Państwo, trzeba dogadać się z Inwestorem i ten szpaler zieleni zostanie zrobiony.

Pan H K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Ale po co szpaler, jak lasy schną od kurników. Ja robiłem za Żurominem w Bądzyniu, może Pan wie, blisko kurników to lasy schły od tego i nikt mi nie powie, żeby sadzić.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Proszę Państwa ja chcę tylko wspomnieć dobrą wolę Wójta. Bo tutaj muszę stanąć w obronie, że Wójt też - że dużo w sprawach takich procedujemy, w różnych sprawach środowiskowych - Wójt mógł pominąć na przykład takie konsultacje społeczne. Mógł to zrobić szybszym trybem, więc tutaj w tym wypadku to powinnyśmy uszanować Wójta wolę, że miał chęć, zrobił to, zgromadził mieszkańców, więc ja nie widzę złej woli, od razu mówię. To co ja zadawałem pytania, mówiłem, to nie zarzucam tutaj złej woli Wójtowi, absolutnie. Tu w tym wypadku Wójt nawet wyszedł za szereg i zwołał mieszkańców, żeby się wypowiedzieli i za to faktycznie powinny mu być oklaski. Dziękuję.

Pani L K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Czy tego typu inwestycja nie powinna mieć innej lokalizacji? Jeżeli myślimy o takiej lokalizacji, o takiej inwestycji, to powinniśmy ją gdzieś na obrzeżach zlokalizować, gdzieś za lasem, gdzieś w ogóle, gdzie nie ma jakiegś miejscowości, nie ma skupisk ludzkich. W takim miejscu nie organizuje się takich inwestycji poważnych. W środku, w centrum praktycznie wsi, 350 m od domostw.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ale inwestycja jest realizowana również obok domu Inwestora, tego nikt nie zwrócił uwagi na to.

Pan W M – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Inwestor będzie miał dochód z tego tytułu proszę pana, a my nie. To my będziemy mieli smród.

Pani L K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

No koło domu, no ja się zastanawiam czy w ogóle... Inwestor, zdziwienie, że lokalizacja, że taką inwestycję umiejscawia się praktycznie przy domostwie, przy domu. Tu chyba troszeczkę zabrakło wyobraźni. Takie inwestycje powinno się planować w ogóle na obrzeżach, w ogóle gdzieś zdala od domostw i od miejscowości.

Pan M P –zainteresowana społeczność – powiedział:

Bo tam już infrastruktura drogowa istnieje.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

Skoro mówimy o wymiarach i odległościach, które muszą być wymagane, bez względu, kto to stawia, czy nie stawia, czy Inwestor czy nie, czy raczej ktoś inny, to Inwestor może pominąć te wymiary? Generalnie 50 m przykładowo od tej inwestycji może mieszkać?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Może, dlaczego nie. Jeżeli jest to Inwestor i mieszka na terenie działki inwestycyjnej.

Pan W M – zainteresowana społeczność – powiedział:

Ale przepisy mówią, że nie.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Nie, nie. Przepisy mówią o terenach chronionych akustycznie, a jeżeli bierzemy pod uwagę fermę i dom Inwestora, czyli jest to teren inwestycji.

Pan K M i Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Ja mam takie pytanie. W skali roku, jeśli chce Pan merytoryczne pytanie, bo tu mówiłem ogólnie jak mieszkańcy mają się bronić, ale mam takie merytoryczne pytanie - ile w ciągu roku jest udokumentowanego czy zgłoszonego, czy w dokumentach, bo nie widziałem tych dokumentów, ile w ciągu roku będzie ta ferma produkowała odpadów? To chcielibyśmy się dowiedzieć.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Jakich odpadów?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

No na podstawie obliczeń. Ile będzie kur? Ile będzie tam brojlerów produkowanych? Czy jest jakaś w ogóle liczba? Ile będzie w ciągu roku odpadów na tym terenie?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ale ja drugi raz pytam. Jakich odpadów ?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

Odpadów kurzych , odzwierzęcych.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Czyli o obornik Panu chodzi ?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

Obornik i nie tylko. Obornik, później są dodawane antybiotyki, wszelkiego rodzaju lekarstwa które są dodawane.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Wszelkie rodzaju lekarstwa, antybiotyki, które są dawane, dawkuje je lekarz weterynarii i wszelkie odpady zabiera lekarz weterynarii.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

Dobrze. Ile odpadów kurzych będzie w ciągu roku?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Co to jest odpad kurzy? Bo ja nie rozumiem pytania.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

Dobrze, inaczej. Obornika, ile w ciągu roku będzie wytwarzała ta ferma przemysłowa?

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Teoretycznie wg wyliczeń jest to ok. 800 ton rocznie.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

No to Pan sobie teraz sam odpowie. Ile samochodów musi to wywieźć i w tym czasie będzie się ...

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ja mówię teoretycznie wg obliczeń. Pan przed chwilą powiedział, że nawet nie czytał raportu, a zadaje nam pytania.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

Ale mnie proszę Pana nie ogranicza to, że jeżeli nie czytałem ...

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Oczywiście, nie ogranicza. Tylko, że spotkaliśmy się na rozprawie administracyjnej danej inwestycji, tak.

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska
– strona postępowania – powiedział:

No to jeszcze raz mówię. W chwili tego transportu będzie wydobywał się amoniak, azot. To będzie się wydobywało w tym czasie. Później w następnym procesie, kiedy będzie np. wylwane, odpady będą wyrzucane na pola to też będzie złowonność niesamowita więc...

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

O ile dobrze wiem, to każdy obornik się wyrzuca na pola. To znaczy Pan idzie w stronę zakazania całkowitej hodowli gdziekolwiek?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – powiedział:

Dobrze. Dowiedzieliśmy się liczbę, wiemy ile ton będzie. To dlatego mieszkańcy niech sami zadecydują czy chcą mieć taką liczbę odpadów na terenie czy nie chcą, mieć. Dziękuję.

Głosy z sali - Nie chcemy, nie chcemy ...

Pan J G – zainteresowana społeczność – powiedział:

Ja mam pytanie do Pana Inwestora lub do Pani z Wydziału Ochrony Środowiska. Kto jest właścicielem działek położonych w pobliżu ujęcia studni głębinowej Gogole Wielkie?.

Pan K K – osoba reprezentująca Inwestora – powiedział:

Ale tutaj chyba obowiązują już zasady RODO.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Przecież to wystarczy zobaczyć w geoportalu.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Tylko numery działek wtedy w geoportalu, a nazwisk nie. To trzeba być zalogowanym, tak konkretnie przez urząd, żeby tam informacje dostać .

Pan H K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Dopiero się dowiemy jak będzie wywożony obornik.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Wszystko można RODO przykryć.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Proszę Państwa przypomnijcie sobie wcześniejszą rozmowę, jak odpowiadałem na pytanie Pana K , dobrze.

Pani L H K – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ile my mamy jeszcze takich mieć spotkań, takich protestów, takich zbierania podpisów, żeby uzyskać taką po prostu decyzję, żeby nie powstał ani jeden kurnik, żebyśmy żyli jak do tej pory? Dziękuję.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Chciałbym Pani tu na tym miejscu zagwarantować, żeby to było ostatecznie, ale nie jestem w stanie tego zrobić.

Prowadząca rozprawę Sekretarz Gminy Gołymín-Ośrodek Pani Anna Augustyniak powiedziała:

Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania?

Pan K M Fundacja GRAND AGRO Fundacja Ochrony Środowiska – strona postępowania – (z sali) powiedział:

Kiedy będzie następne spotkanie?

Pani L H K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Chciałam powiedzieć, że my do skutku będziemy protestować, a będzie nas coraz więcej, nie pozwolimy tutaj postawić kurników.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymín-Ośrodek – powiedział:

Proszę Państwa z tej rozprawy dzisiejszej będzie spisany protokół. Tu z Panią Ewą skonsultowałam i prośba do Państwa, żebyście się Państwo zapoznali z tym protokołem z dzisiejszej rozprawy i jeżeli będzie taka wola Państwa zrobimy ponownie jeszcze raz rozprawę administracyjną. Możecie Państwo doczytać, czy pewne pytania padły czy nie padły, czy jeszcze coś chcecie się Państwo dowiedzieć. Także dajmy troszeczkę czasu Pani Ewie na

zrobienie tego protokołu. Będzie też informacja o wyłożeniu tego protokołu, że każdy będzie mógł się zapoznać i czekamy też na Państwa uwagi.

Pani W K – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedziała:

Gdzie będzie ta informacja?

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Na BIP-ie zawsze jest to umieszczane.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Czy mapka usytuowania tej inwestycji też będzie na stronie?

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Nie, ale tu jest w całym tym piśmie. Jest napisane jasno, która działka, który obręb geodezyjny, także każdy tu może się z tym zapoznać. W tych czasach bez żadnego problemu.

Pan M P – zainteresowana społeczność – (z sali) powiedział:

Jak biorę udział w nadzorach ekologicznych, a takich biorę, to inwestor przedstawia.

Pan Adam Piotr Budek – Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek – powiedział:

Wgląd do dokumentacji mamy. W samej nazwie inwestycji jest wpisana działka, także może Pan spokojnie zobaczyć.

Pani M O – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Ja mam jeszcze pytanie do Pana Inwestora. Chciałabym się zapytać tego Pana, który chce żeby ten kurnik jednak powstał. Czy Panu naprawdę nie będzie przeszkadzał ten smród? Przejeżdżał Pan kiedyś w ogóle przy takim kurniku, nie czuł pan tego smrodu?

Pan S K – Inwestor – powiedział:

Przejeżdżałem i byłem.

Pani M O – zainteresowana społeczność – powiedziała:

I ...

Pan S K – Inwestor – powiedział:

Tam nie śmierdzi.

Pani M O – zainteresowana społeczność – powiedziała:

Chyba Pan żartuje ?

Pan S K – Inwestor – powiedział:

Są dni, przepraszam ja mówię, są dni kiedy jest usuwany obornik i na pewno wtedy śmierdzi, tak. A normalnie to nie śmierdzi. Dobrze wiemy tak, a po drugie to jest wieś nie miasto.

Pani M O – zainteresowana społeczność – powiedziała:

No, ale zdaje się, że każdy z nas kury chowa, ale nie taką ilość. Tym bardziej, że będzie Pan miał praktycznie to na podwórku, tak, taką ilość.

Prowadząca rozprawę Sekretarz Gminy Gołymin-Ośrodek Pani Anna Augustyniak podziękowała uczestnikom za udział w rozprawie administracyjnej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokół sporządziła:

Wiktoria Gura

Zatwierdził:

Adam Piotr Budek
.....
Adam Piotr Budek